



Józef Jankowski

**KONIEC ŚWIATA
WEDŁUG
PRZEPOWIEDNI
ŚW. MALACHIASZA
I INNYCH**

KONIEC ŚWIATA

Józef Jankowski
(Dr JOD)

**Koniec świata
według przepowiedni
św. Malachiasza
i innych**

ARMORYKA
SANDOMIERZ 2017

Projekt okładki: Julisz Susak

Na okładce: Andrzej Sarwa, *Dies irae* (2015)

Copyright © 2017 by Wydawnictwo „Armoryka”

**Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-600 Sandomierz
<http://www.armoryka.pl/>**

ISBN 978-83-8064-370-3

**„Oczyszczonych i wybielonych
i doświadczonych wiele będzie, a nie-
zbożni niezbożnie czynić będą; nadto
wszyscy niezbożni nie rozumieją,
ale mądrzy rozumieją”.**

(Daniel, XII, 11).

ROZDZIAŁ I.

Ks. de La Tour de Noé, jego postać i jego książka o końcu świata według przepowiedni Św. Mafachyasa, owoc półwiekowych studyów i dociekań. Plan i charakter książki niżej.

Mieszkańcy francuzkiego miasta Tuluzy z drugiej połowy ubiegłego stulecia znali dobrze charakterystyczną wyniosłą postać, o rysach ascety i arystokraty zarazem, sędziwego księdza de La Tour de Noé, stale odprowadzającego przez długi szereg lat wszystkich zmarłych w tem mieście na miejsce wiecznego spoczynku. Urodzony w 1818 r.,*) wyzuty już z rodowych majątków podczas rewolucyi, hrabia Gabryel-Maria-Eugeniusz de La Tour de Noé, jako ksiądz i erudyta, osiadł w b. klasztorze dominikanów w Tuluzie i poświęcił się cały studyom iście benedyktyńskim, wzgardziwszy zaszczytami, jakie się przed nim na drodze duchownej otwierały. By mieć środki

*) Nie wiemy, czy żyje jeszcze obecnie ks. de La Tour de Noé; przed wojną, jako stuletni prawie starzec, w zupełnej czerstwości sił, pełnił gorliwie propagandę swej idei, której całe życie poświęcił.

do życia, przyjął skromny urząd jałmużnika „za duszę zmarłych” i stałego eskortysty zwłok na miejsce spoczynku.

Uporczywe studia półwiekowe w pyłe starych bibliotek poświęcił ks. de La Tour de Noé jednej tylko idei i jednej postaci: postacią tą — Św. Malachyasz, arcybiskup irlandzki z pierwszej połowy XII w., ideą — przypisywane mu t. zw. „przepowiednie papieży”, wykreślające szeregiem godła i dewiz wszystkich kolejnych papieży od XII w. aż do ostatniego, który pod mianem Piotra II ma zasiąść na stolicy apostołskiej w przededniu jej i świata zagłady. Liczba tych papieży wykreślona w przepowiedni na 112-stu; dotychczas minęło już 103-ch; 104-ty z godłem: Religio depopulata (Religia spustoszona) — obecny papież Benedykt XV; pozostają jeszcze godła przepowiedni dla 8-miu papieży.

By tedy „wzniesć pomnik tym przepowiedniom papieży Św. Malachyusza, tak długo i tak niesprawiedliwie lekceważonym”, a głównie przejęty najgłębiej ideą blizkiego końca, zapowiedzianego w tych wyroczniach, i misją zbawczą ludzkości, jako prawdziwie wtóry Noe, gotuje sędziwy ks. de La Tour de Noé przez 50 lat swoje arkę ostrzegającą, wzywając głosem najzarliwszym do opamiętania staczającą się w otchłań ludzkość, a przedewszystkiem swoich „rozpublikanizowanych” rodaków.

W rezultacie tej dociekanej badaniami idei i tej ognistej wiary osobniczą nabrzmiałej misji,

powstała książka, która pod tytułem „Koniec Świata po dziewięciu przyszłych papieżach od Religio depopulata do Petrus Secundus“*) w ciągu kilku lat doczekała się kilkudziesięciu wydań. (Dwudzieste pierwsze wydanie z r. 1904 opatrzone błogosławieństwem papieża Leona XIII z listem odręcznym kardynała Rampolli).

Książka ta, acz nacechowana nazbyt może wielką pasją posłanniczą, co odbija się aż boleśnie na jej tonie i stylu, pod względem rzeczowej gruntowności i sumienności jest całkiem pierwszorzędnym, poważnym owocem pracy i badań tyloletnich. Dotyczy to głównie uciążliwej analizy setki z górą godeł minionych papieży, w celu sprawdzenia ich wagi i trafności w stosunku do postaci, które malują. Badanie wszechstronne dało zadziwiające rezultaty. Wszystkie godła z pod osłon często enigmatycznych wyłoniły jasne i zasadnicze, nierzadko z kilkokrotnym rysem specyficznym, nad wyraz trafne i wyłączone cechy wysłańców, do których się stosują. Taka niezwykle obnażona zgodność i prawdziwość tych wyroczni doprowadziła ks. de La Tour de Noé do bezwzględnej wiary w ich boskie pochodzenie. Następstwem już naturalnem tej wiary było przeświadczenie o prawdziwości objawionej ostatniej wyroczni, zapowiadającej koniec ludzkości. I stąd jego idea posłannicza.

*) La fin du monde après les neuf papes futurs de Religio depopulata à Petrus Secundus, par l'abbé de La Tour de Noé.

Nie dosyć na tem. Ks. de La Tour de Noé na mocy rachunku specjalnego, który mu potwierdziły inne powagą osłonięte przepowiednie — a o którym pomówimy w dalszym ciągu, wykreślił datę przybliżoną końca świata na r. 1953. *)

Nie dziw więc, że w imię tej wiary gorącej głosem wielkim żalobnika wołał do zbłąkanej ludzkości...

Na tej tedy książce księdza de La Tour de Noé, jako na podłożu gruntownych studyów i dobrej woli oświeconego człowieka, oparta w znacznej mierze niniejsza praca, w której autor stara się najbezsronniej — bez udzielania dyspozycji uczuciowej — przedstawić czytelnikowi przebieg i wyniki badań ks. de Noé. Sąd o rzeczy pozostawiony tym razem głównie rozważce samego czytelnika. Praca zawierać będzie, prócz przepowiedni Św. Malachyasa, zestawienie ich z najważniejszymi przepowiedniami, dotyczącymi omawianych w tej książce czasów.

Pod koniec jedynie autor pozwoli sobie wyrazić swój krótki pogląd rozumowy na istotę rzeczy, zawartej w założeniu tej pracy.

Niech więc idzie ta książka przygodna w świat, niech budzi myśli i uczucia dzisiejszego mieszkańca tej ziemi, spadkobiercy pierwszego człowieka, — myśli i uczucia, pełne sumienia i godności ludzkiej, wolne od skazy i wolne od trwogi!

*) Liczba ta, jak zobaczymy z późniejszego rachunku, ulegnie już dziś zmianie.

ROZDZIAŁ II.

Przepowiednie papieży Św. Malachyasa. Ich autentyczność i ich winogodność. Dowody rzeczowe. Świadczenie mezbite czasu. Wnioski.

W kościele Św. Pawła extra muros w Rzymie znajdują się portrety mozajkowe w szeregu kolejnym wszystkich papieży, jacy już byli, począwszy od Piotra I. I dziwny, zaiste, zbieg okoliczności, czy też coś znacznie więcej nad to. W galerii tych portretów papieskich pozostawiono gotowych i niewypełnionych jeszcze miejsc najściślej tyle, ile ich wykreśla na przyszłość dziwna przepowiednia Św. Malachyasa. Jedno więc z dwojga: albo twórca dawny tej galerii liczył się dosłownie z przepowiednią, żąd wniosek o jej wysokim autorytecie wśród sfery miarodajnej, lub też jest to dziełem przypadku w rozumieniu ludzkim, przypadku, bądź co bądź, dziwnie naznaczonego palcem tajemniczym.

Przejdźmy teraz do samych przepowiedni.

Św. Malachysz urodził się w roku 1094, w Armagh, mieście Irlandzkim, w którym też następnie był arcybiskupem. Pochodził ze znakomitej rodziny. Świętość jego, cuda, które czynił,

i przyjaźń, jaka go łączyła ze Św. Bernardem, uczyniły go sławnym. Papież Inocenty II darzył go czcią i zaszczytami. Umarł we Francji w opactwie Clairvaux, w 54 roku życia, 2 Listopada 1148 r., na rękach swego nieśmiertelnego druha, który napisał wspomnienie pośmiertne i zarys jego życia. Został kanonizowany w r. 1190 przez papieża Klemensa III. Dzień jego kalendarzowy, wyznaczony przez kościół, 3 Listopada. Pamięć jego czczona w kościele, jako pamięć świętego, mówcy i cudotwórcy.

Po tym właśnie Świętym miały pozostać owe słynne „Przepowiednie Papieży“, godła albo dewizy, stosujące się w kolejnym porządku do wszystkich papieży aż po kres, które przez ciąg wieków budziły różnej miary i wiary uwagi, a których, zadziwiająca trafność w stosunku do 104 kolejnych papieży, jacy do dziś od początku przepowiedni minęli, zdaje się dawać zupełną pewność prawdopodobieństwa co do ziszczenia pozostałych w przepowiedni jeszcze 8-miu papieży.

„Przepowiednia ta niezrównana została napisaną w Rzymie za papieża Inocentego II. Ten sam Duch boży, który dyktował Apokalipsę, wzbudził i to proroctwo, które jest godnem dopełnieniem tamtego. Wzrok potężny nowego orła tej wyspy, którą poezya nazywa Zielonym Erynem, dojrzał w oddali wieków ciąg wszystkich papieży przyszłych, a pióro ze skrzydła tego orła skreśliło godła osobiste, które ich malują na ziemi. Tak oto pośrodku dwunastego stulecia ów Święty Jan irlandzki, następca Św. Patrycego, owej perły Wyspy Świętych, dojrzał, ze sterem w dłoni, w widzeniu

niebiańskim, ten długi poczet sterników czuwających, którym Bóg zlecił, mimo wiatry przeciwnie, kierować do portu wieczności nawę swojego kościoła*.)

Same przepowiednie, acz zadziwiająco przez się takim długim szeregiem bezwzględnej niemyślności, nie budziły by jednak — przypuszczamy — takiego dreszczu zaciekawienia, gdyby nie koniec przepowiedni, dotyczący ostatniego z przepowiedzianych papieży, istnym mrozem grozy ścinający uczucie. Koniec ten brzmi in extenso jak następuje:

„In persecutione extrema Sacrae Romanae Ecclesiae sedebit Petrus Romanus, qui pascet oves in multis tribulationibus; quibus transactis, civitas septicoctis diruetur, et iudex tremendus iudicabit populum.

POSTEA, FINIS*.

co w przekładzie:

„Podczas prześladowania ostatecznego Świętego Kościoła Rzymskiego zasiędzie Piotr rzymianin, który będzie pasci owce w mnogich utrapieniach; a gdy one przeminą, miasto na siedmiu wzgórzach runie, i sędzia straszny będzie sędził lud.

ZACZEM, KONIEC*.

Owo właśnie groźne tajemnicze „Koniec* jest celem rozważań tej kszątki.

*) Ks. de La Tour de Noé: La fin du monde après neuf Papes futurs, 1904. XXI wydanie, Paryż, H. Daragon, str. 50.

Przepowiednie Św. Malachyusza odkrył uczony benedyktyn flamandzki, Arnold Wion, w r. 1590, w pyle biblioteki opactwa Św. Benedykta w Mantui, w starym rękopisie, przechowywanym tam tradycyjnie, jako rękopis Św. Malachyusza, i wydrukował je po raz pierwszy w *Historii swego zakonu*, w Wenecyi, r. 1595, po łacinie, na str. 307 pierwszego z dwóch tomów in 4^o. Ogłosił je w *rocznikach ludzi sławnych Zakonu*, ponieważ, jak powiada, „nie były jeszcze dotychczas drukowane, zaś niektórzy pragnęliby je poznać”.

Od tej pory przez ciąg czasów ukazuje się sporo wzmianek o tych przepowiedniach i przedruków samych przepowiedni, z których wspomniemy tylko, jako miarodajny dowód rzeczowy, wzmiankę o nich w *Dykcjonarzu historycznym Moreri'ego*, w edycji Lugduńskiej, 1674, i całkowite przytoczenie tych przepowiedni w edycji tegoż *Dykcjonarza paryskiej* z r. 1759 (od str. 116 do 121). W pierwszym wydaniu swego *Dykcjonarza*, 1674 roku, Moreri w 22-wierszowej wzmiance o Św. Malachyuszu, pisze o tych przepowiedniach: „Przypisują mu przepowiednie życia papieży, począwszy od Celestyna II, którego określa słowami: *Ex castro Tiberis*, ponieważ papież ten, Gwido du Chastel, był rodem z zamku na Tybrze”.

Z innych starszych wzmianek i cytat, nader licznych, zasługują na uwagę:

Anioł Mauriquez, doktor z Salamanki i biskup, w *Rocznikach swego zakonu*, koło 1610.

Tomasz de Messingham, *Florilegium sanctorum*, 1624 (str. 376 do 378).

Holzhauser, Wykład Apokalipsy, koło 1650.

Jan Germano, *Żywot Św. Malachyasa*, po włosku, Neapol, 1670, in 4^o, gdzie Vaticinia te komentowane na 200-stu z górą stronicach.

Gabryel Bucelin, uczonego benedyktyn, w swym nieśmiertelnym *Nucleus'ie*, Frankfurt, 1680, daje wykład tych wyroczeni.

I tak dalej przez ciąg dwu wieków aż do Dykcyonarza Feller'a, Besançon, 1842, tom VIII str. 69, Dykcyonarzy: Bouillet'a i Michaud'a, *Encyklopedyi Katolickiej*, Paryż, 1854, tom XVIII str. 668, i Dykcyonarza Dykcyonarzy Guérin'a, Paryż, 1889.

Na tych niezbitych dowodach rzeczowych opiera się autentyczność i autorytet przepowiedni Św. Malachyasa. Gdyby nawet przepowiednie te, jak twierdzą gołosłownie i nader krzywdząco dla całości kleru zaciekli przeciwnicy wszelkiego objawienia, miały być sfalszowane przez Konklawe 1590 r. i nie sięgały początków XII w., to jeszcze od czasu ogłoszenia ich drukiem przez Arnolda Wion'a pozostaje pod najściślejszym rygorem z górą 300 lat; od wzmianki o nich Moreri'ego w pierwszym wydaniu swego Dykcyonarza — z górą 240 lat; od czasu całkowitego wydrukowania w drugiej edycji tegoż Dykcyonarza — z górą 150 lat.

Otóż, przez cały przeciąg tych lat przepowiednie sprawdziły się najdokładniej, nie chybiając

swem godłem żadnego z przepowiedzianych papieży. 300 lat zgodności i prawdziwości tych przepowiedni daje chyba im zupełny autorytet i pewność na niewielką już przyszłość czasu, tem samem broniąc całej ich od początku niewzruszonej powagi i mocy.

„Nie masz wśród współczesnych przepowiedni żadnej, względem której badanie było by posunięte do tak ostatecznych granic krytyki najsurowszej i najoświecenijszej, jak to względem Przepowiedni Papieży Św. Małachyasa. Mimo to autentyczność najpewniejsza była zawsze rezultatem pocieszającym wszystkich tych sumiennych i uporczywych badań. „Przepowiednie Papieży” spoczywają na podstawach wiarygodności tak mocnych, iż najpoważniejszy człowiek może je przyjąć, nie uwłaczając swej powadze. Nie wolno już nawet zaprzeczać ich zgodności zupełnej bez mieszczenia siebie w szeregu głów, systematycznie upartych lub zaślepionych. Podobne zaprzeczenie było by anomalią, dopuszczalną jedynie wśród umysłów, zwichniętych gniewem bożym lub wyłamujących się z pod światła zdrowego rozumu. Od Celestyna II, w r. 1143, przepowiednia ni razu nie skłamała: należy więc liczyć się z jej prawdziwością w stosunku do przyszłości niewiele lat pozostających, ugruntowana ona bowiem na pewności ósmiu wieków ubiegłych, które się sprawdziły najściślej. Było by już dziś nadto śmiałą rzeczą kłaść to na karb przypadku — chyba, że trzeba by wszystko mu przypisać.“*)

*) Ka. de La Tour de Noé: La fin du monde après neuf papes futurs, 1904. XXI wyd. Paryż, H. Daragon, str. 68, 69.

ROZDZIAŁ III.

Tekst łaciński przepowiedni Św. Malachyusza w 112-stu godłach, wraz z odpowiadającymi im 104-ma dotychczasowymi papieżami.

Przejdźmy teraz do samego tekstu przepowiedni. Składa się on ze 112 godel, wykreślonych kolejno dla 112 papieży, którzy od czasu przepowiedni, czyli od papieża Celestyna II (1144), mieli kierować nawą kościoła aż do spełnienia czasów. *Postea finis, zacem koniec*, z ostatnim papieżem, Piotrem II, którego imię jednobrzmiennie z pierwszym namiestnikiem kościoła, zostało już wyraźnie wymienionem w przepowiedni. Do chwili obecnej z przepowiedzianych godłami papieży minęło już (w zupełnej zgodności z wykreślonemi przez przepowiednie godłami) — 104 papieży; pozostaje do spełnienia jeszcze 8 papieży podług wykreślonych godel. *Postea finis.*

Oto jest szereg wszystkich 112 godel wraz z papieżami, do których się stosują. Przed każdym godłem mieścimy nazwę odpowiadającego mu papieża i z liczby: kolejną — papieża i rok jego śmierci.

Gruba linia poprzeczna oddzieli zastęp papieży, którzy już minęli, od papieża obecnego i przyszłych 8-miu zapowiedzianych następców jego ostatecznych.

1. — 1144. Celestyn II. Ex castro Tiberis; z zamku tybrzańskiego.
2. — 1145. Łukasz II. Inimicus expulsus; wróg wypędzony.
3. — 1150. Eugeniusz III. Ex magnitudine montis; z wielkości góry.
4. — 1154. Anastazy IV. Abbas Suburranus; opat z Suburry.
5. — 1159. Adryan IV. De rure albo; od białej wioski, lub: od wioski Albańskiej.
6. — 1164. Wiktor IV, antypapież. Ex tetro carcere; z ciemnego więzienia.
7. — 1168. Puskal III, antypapież. Via trans-tiberina; droga za-tybrzańska.
8. — 1178. Kalikst III, antypapież. De Pannonia Tuscia; od Panonii tokańskiej.
9. — 1181. Aleksander III. Ex ansere custode; z gęsi stróżującej.
10. — 1185. Łukasz III. Lux in ostio; światło u drzwi.
11. — 1187. Urban III. Sus in cribro; świnią w rzeszocie.
12. — 1187. Grzegorz VIII. Ensis Laurentii; miecz Wawrzyńcowy.
13. — 1191. Klemens III. Ex schola exiet; wyjdzie ze szkoły.

SPIS ROZDZIAŁÓW.

	Str.
ROZDZIAŁ I. Ks. de la Tour de Noé, jego postać i jego książka o końcu świata według przepowiedni Św. Malachyasa, owoc półwiekowych studyów i dociekań. Plan i charakter książki niniejszej	7
ROZDZIAŁ II. Przepowiednie papieża Św. Malachyasa. Ich autentyczność i ich wiarygodność. Dowody rzeczowe. Świadcstwo niezbite czasu. Wnioski	11
ROZDZIAŁ III. Tekst łaciński przepowiedni Św. Malachyasa w 112-tu godłach, wraz z odpowiadającymi im 104-ma dotychczasowymi papieżami	17
ROZDZIAŁ IV. Analiza godła Św. Malachyasa. Wnioski. Ich dziwna trafność wyłączna . . .	26
ROZDZIAŁ V. Przepowiednie, stosujące się do papieża obecnego i przyszłych ośmiu, wykreślonych przez Św. Malachyasa. Uwagi co do istoty przepowiedni. Jak je brać należy . .	37
ROZDZIAŁ VI. Przepowiednia Orwalska. Jej tekst francuski i jej przekład. Czy można określić datę końca świata. Pewność abstrakcyjna	48
ROZDZIAŁ VII. Data końca świata podług ks. de La Tour de Noé. Zawodność liczb. Tradycje co do końca czasów. Tradycja szóstkii. Ezdrasz. Apokalipsa	62

	Str.
ROZDZIAŁ VIII. Poświadczenia późniejsze uczonych i jasnowidzów. Tajemnica Salety. Źródła poza-przyrodzone: Nostradamus. Tradycja wschodnia i Towarzystwo Teozoficzne. <i>Le Théosophe</i>	73
ROZDZIAŁ IX. Antychryst i jego postać podług prorocत्व i przepowiedni: jego ród, czasy narodzenia i wystąpienia. Podbój świata i jego panowanie przez półczwarta roku; jego śmierć	86
ROZDZIAŁ X. Stanowisko do sprawy prorocत्व Augusta Cieszkowskiego. Stanowisko wiedzy t. zw. okultystycznej i nauki ścisłej. Wnioski ostateczne. Kryteria niepewne rozumu. Stanowisko żywej wiary i żywego życia — jedyne zasadne	96